KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Lutego. — Rok 1837. Wtorek. № 43. Jutro, Ś. Faustyn. Jmie: J.C.W. W.X. ANNY Pawł:

Opiekuńcza Rada Szczegółowa Szpitalu Wyznania Mojżeszowego, odebrawszy w miesiącu Styczniu r. b. ofiary następuiące: od PP. S. *Natansohna* złp. 50, J. *Thilberga* zł. 100, Markusa *Redler* zł. 50, Moritza *Lewi* i komp. zł. 20, Manasa *Landsberga* zł. 18, NN. zł. 14, Wolfa *Hersz* zł. 100, Lejzera *Margulies* zł. 120, N. *Brunera* zł. 57 gr. 11; w ogóle zł. 529 gr. 11; składa w imieniu cierpiącej ludzkości powyższym Dobroczyńcom najczulsze podziękowanie. Członek Rady, *Henigstejn*. Sekre: *M. Hertz*. — W dniu 4 b. m. i r. zeszła z tego świata Marjanna z Zielińskich *Mysłakowska*, przeżywszy lat 84; zrodzona z zacnej familji Szymona i Józefaty z Podowskich małżonków *Zielińskich* Kasztelaństwa Rypińskich, zostawiła po sobie syna, którego czule kochała. W całym ciągu życia swoiego dawała z siebie wzór prawdziwej chrześcjanki, a Jej cnoty świadczyły o dobrem i tkliwem sercu; a lubo sędziwa i latami nachylona, nieopuszczała rąk daremnie, to nauczaiąc, to radami wspieraiąc religijnemi. Miłą była wszystkim i dusza iej uczuwała błogą radość, widząc, że iej wszystkie serca sprzyiały i wielbiły w niej to, co ią miłą BOGU a familji i znaiącym ią przyiemną czyniło. I chociaż niczem nie utulony żal zostawiła po sobie w sercu syna, familji i bliżej ią znaiących, iednak pocieszać po iej stracie nas to powinno, że przeszła do lepszego żywota i że doznawać będzie błogosławieństw, które są nagrodą za życie bogobojne, do której zmierzała. *J. B.* — Stroskany Mąż z dziećmi po ś. p. Apolonji z Holnickich *Szulcowej*, zmarłej onegdaj, zaprasza krewnych i przyiacioł na exportacją ciała z domu Nr 2647 lit: A. przy ulicy Marjensztadt iutro o godz: 3 z połud: na smętarz Powązkowski. — W księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* do nabycia nowe dzieła: *Katylina* albo Rzym wybawiony, traiedja *Woltera* w 5 aktach; tłumaczona z francuz: przez *Laskowicza*, in 8, Wilno 1836, zł. 5. Wizerunki i roztrząsania naukowe, poczetu nowego, tomik 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9ty, in 12, Wilno 1836, zł. 26 gr. 20. — Za oddanie zgubionej Lorynetki, składam łaskawemu znalazcy serdeczne dzięki, a przytem w Redakcji Kurjera dla ubogich sierot zł. 3. — Jutro w *Resursie Kupieckiej* wieczór muzyczny. — Między zmarłemi w zeszłym miesiącu ubogiemi będącemi w tutejszem Towarzystwie Dobroczynności, znajdowała się Katarzyna *Perkowska* wdowa, przeżywszy blisko lat 98. — Chcąc być użytecznym, Szanownym Obywatelom przy legitymacji ich rodu szlacheckiego; iako prawnik obeznany z wiadomościami heraldycznemi i zaopatrzony w zbiory praw dawnych, konstytucje i herbarze różnych Autorów, z których mozolne wyciągi, do najdostateczniejszej informacji posłużyć mogące, porobiłem; mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Szlachtę, iż przedsięwziąłem trudnić się Jch legitymacją, a maiąc znaczne stosunki z familjami Szlacheckiemi, iestem w stanie udzielać wszelkie potrzebne objaśnienia z największą łatwością i przy względzie na art: 57 i 58 Prawa o Szlachectwie; podług których pokładane dowody, uznane raz przez Heroldją za niedostateczne, drugi raz do rozpoznania służyć nie mogą. Zwracam także uwagę interesentów, na zbliżaiący się termin prakluzyjny; po upływie którego, traci się prawo podawania. Mieszkanie moie iest przy ulicy Długiej pod Nr 585, w domu Hotel Polski zwanym. *Józef Noskowski* Reient. — Doniesionem było że tutejszy Blacharz Samuel *Walter* otrzymał od Rządu list przyznania wynalazku *Latarni;* iuż takich latarni nabyć można za mierną cenę, i zasługuią ze wszech miar aby ie rozkupywano; osobliwie też

przydatne są dla właścicieli stodoł, stajni i t. p., gdyż tak urządzone, że wstawiwszy ie między słomę, żadne niebespieczeństwo wyniknąć nie może, a przytem wydaią iasne światło, wiatr ich niezgasi, i inne dogodności są ich zaletami. Wynalazca mieszka przy ulicy Królewskiej w domu dawniej Łubieńskich Nr 1066. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości przywołani: po *Uczonym* JP. *Jasiński*, a po *Nowym roku* tenże, oraz JPanna *Wcrowska* i JP. *Panczykowski*. Wkrótce w tymże Teatrze daną będzie oryginalna Krotochwila *Na iawie*.

Z Petersburga 25 Stycz:/6 Lutego. — *Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu z d. 1 b. m.* „Uznawszy za potrzebną z powodów w Ukazie Naszym 19 Grud: 1836 roku wyiaśnionych, poddać zakłady naukowe Greko-unitskiej duchownej młodzi, pod zawiadywanie kommissji szkół duchownych, i maiąc wzgląd na ścisły związek interesów tego rodzaiu z interesami samego eparchjalnego zarządu, Rozkazuiemy; dla większej we wzaiemnych komunikacjach dogodności i uiednostajnienia dążności, iżby również i wszystkiemi sprawami Greko-unitskiego wyznania zawiadował Oberprokuror Najświętszego Synodu, z takiemi prawami i na takiejże zasadzie, iak niemi zawiadował dotąd Minister Spraw Wewnętrznych. Rządzący Senat nie zaniecha uczynić w tym względzie stosownego rozporządzenia. — P. Minister Sprawiedliwości oznajmił Rządz: Senatowi, że na wstawienie się P. Wileńskiego Woiennego, Grodzieńskiego, Białostoc: i Mińskiego Jen:-Gubernatora, o powiększeniu środków utrzymania Wileńskiego sądu sumienia, oraz na zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. CESARZ Jmć w d. 22 Grud: rozkazać raczył: w dodatek do teraz wypłacaiących się na kancellarją Wileńskiego sądu sumienia 780 rub:, naznaczyć ieszcze 720 rubli i nadto na naiem lokalu 600 rub asygn: rocznie, takowy wydatek ma być zastąpiony z summ zapasnych Ministerstwa Sprawiedliwości. — P. Wice-kanclerz oznajmił P. Ministrowi Sprawiedliwości, że N. CESARZ Jmć na iego przedst wienie w dniu 29 Grud: z. r. raczył rozkaza zostaiących przy kancelarji Głównodowodz cego czynną armją, dla interesów i stosunkó dyplomatycznych, urzędników Ministerstwa Sp Zagrani:, uważać iako urzędników do polece szczególnych przy Głównodowodzącym i zalicz iednego z nich do klassy V, 3ch do VI a 2c do VIII. — P. Minister Sekretarz Stanu Kró Pols: Hra: *Grabowski*, oznajmił P. Ministro Sprawiedliwości, że N. CESARZ Jmć, n przedstawienie o odznaczaiącej się służbie nie których urzędników Sekretarjatu Stanu Króle stwa Polskiego, raczył udzielić rangę 12 klas sy Karolowi *Prague*, ze starszeństwem od Stycz: 1835 r., a Kamerjunkrowi Hr: Konstan tynowi *Grabowskiemu* i szlachcicowi Stanisła wowi *Abramowiczowi*, rangę 14 klassy. (T. P.)

Francja. — Jeden z ieńców przybył z Afry ki do Paryża i obiecuie dać dokładne opisa nie *Abdel Kadera*. — Uważaią, że Król znow często pracuie z Marszałkiem *Żerar*. — Miej sce którem prowadzą *Menjego* z więzienia d sali sądu Parów, iest tak ogrodzone, że Publi czność nie widzi tego zbrodniarza. — Kommis sja izby deputo: mianowana dla rozważenia pro iektu o sądach woiennych, odłożyła swe posie dzenia, co dało powód do rozmaitych wniosków.

Anglja. — Jeszcze nie było odznaczaiących się sporów na teraźniejszych obradach Parla mentu. — Festyn Jnstalowania Roberta *Pil* iako Rektora uniwersytetu w *Glaskowie*, był tak świetnym iakiego od lat kilkunastu nie by ło. Sala ubrana w kosztowne materje, kobier ce, spiżowe świeczniki i t. p. tylko wielu ubo lewało, że mowy przy uczcie były tak długie, iż niektórzy z biesiaduiących drzymali zamiast się bawić. — Gazety Angielskie także twierdzą że Jenerał *Gomez* popadł w niełaskę u *Don Karola*. — Na początku Stycznia r. b. burze na morzu zrządziły niezmierne szkody przy brzegach Ameryki półno:, prócz kilkunastu o krętów handlowych Amerykańskich, także kil-

ka rozbiło się Angielskich. — Mówią, że Jenerał *Ewans* ma plan szczególny w działaniu woiennem z Karlistami w Hiszpanji, co ma się w tych dniach wyiawić. — Według doniesień z *Lisbony*, człowiek który rzucił kamień na iadącego konno Xcia *Ferdynanda* małżonka Królowej *Donny Marji*, iest Francuz, nazywa się *Mersje.*

Hiszpanja. — Rząd Królowej oddala wszystkie osoby maiące iakie bąć urzędy a sprzyiaiące *Don Karolowi*, przezco pomnaża się stronnictwo przeciw temuż rządowi.

Niemcy. — Wielki Xżę panuiący *Meklembursko-Szweryński* d. 1 b. m. zakończył życie, maiąc lat 81, a panuiąc 52. Rządy Wielkiego Xtwa objął Następca Xżę *Paweł Fryderyk* lat 37 maiący, urodzony z Wielkiej Xżnej Rossyjskiej. — Znowu powszechnie głoszą, że dwory życzą, aby sprawa *Belgicko-Holenderska* wkrótce ukończoną została.

Rozmaitości. — Wirtuoz N. zwykle źle wykonywał iedną z kompozycji *Maierbera*, ieden z iego przyiacioł długo usiłował wyprowadzić go z błędu, ale napróżno, wspomnione kompozycje ciągle były źle wykonywane. Przyiaciel chcąc go koniecznie od tego odzwyczaić, bierze do siebie psa i zaczyna mu grać tęż samą kompozycję, a przytem nie omieszka częstować psa porządną liczbą kiiów. Ta lekcja powtarza się codzień, tak iż na końcu, biedny pies skazany na nielitośne plagi, zaraz przy pierwszych tonach kompozycji, niemiłosiernie wyć zaczynał. Tak wyuczonego wpuszczaią do salonu, gdzie Wirtuoz N. swe koncerty wykonywał. Zaczynaią grać, pies wyie; Wirtuoz odkłada instrument, wnet i pies wyć przestaie; muzyka na nowo się odzywa, a tu i pies skowyczy. Dopiero przystępuie przyiaciel i mówi po cichu do Pana N. „Patrz, nawet pies nie cierpi fałszywej muzyki!“ To skutkowało, i od owego czasu nasz Wirtuoz w koncertach już żadnego błędu nie popełniał. — „Jakto stary *Doracie*, ty ożeniłeś się z młodą panienką, iako Poeta wszakże powinieneś cokolwiek wiedzieć o niestałości młodych dziewcząt dla starych Adonisów?“ „Nic nie szkodzi, nam wszystko wolno, iest to *licentia poetica.*“ — Znakomity *Kistner* ujrzawszy książkę pod tytułem: *Czy bez głowy można myślić?* powiedział trafnie; „właśnie autor tego dziełka najlepszym tego dowodem.“ — „Ej Jasieńku, ciągle piiesz, a zapominasz o przysłowiu *tak długo dzban nosi wodę, póki się ucho nie urwie.*“ Niech się Papa nie troszczy, ia nigdy nie chodzę do wody, zawsze do wódki, na honor, zawsze do wódki! — Zmarły niedawno w Paryżu Malarz Baron *Żerar* (Gerard), urodził się w Rzymie r. 1770. Ojciec iego był Francuz a Matka Włoszka. Pierwsze iego dzieło wróżące wielkiego Artystę, było *Belizar* dane na publiczną wystawę w r. 1795. Ten obraz teraz zdobi galerją w *Mnichowie.* Wkrótce rywalizował z *Izabeiem* i najsławniejszemi mistrzami. Obraz *Psyszy* przedał za 30,000 fran:. Sławniejsze iego dzieła były: *Sen Osjana*, *Morowa zaraza w Marsylji*, *Swięta Teressa* i innych wiele, zaś z portretów uznanemi są za arcydzieła: *Ludwika XVIII*, Xcia *Talejranda*, *Karola X*, *La Martina*, *Kaninga* i teraźniejszego Króla *Filipa.* (W Warszawie, znajduie się w pałacu Ordynatów *Zamojskich* portret Hrabiny Ordynatowej Zofji *Zamojskiej).* Żerar otrzymał dostoieństwo Barona i krzyż legji honoro:, był oraz członkiem Instytutu Francuz: i wielu towarzystw uczonych. Dom iego był otwartym dla artystów i literatów.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Standerski Sędzia Try: z Radomia, Krasiński Aug: Hra: z Krasnego, Karpow Podpuł: z Suwałk, Kicki Kaie: Dzie: z Sobieszyna, Łaszczyński Fel: Oby: z Poznania, Chrząszczewski Teo: Dzie: z Wierzbinka, Zawisza Alexan: Dzie: z Biały, Musalski Maior i Ragożyn Podpuł: z Kalisza, Radoliński Alex: Hra: z Słubic, Kuczyński Alex: Hra: z Korczewa.

D O N I E S I E N I A.

GRUNTU ornego z łąkami na Pradze 3 włóki, oraz ŁĄKI na Kępie Gocławskiej morgów przeszło 15cie, w każdym czasie są do sprzedania lub wydzier-

żawienia; wiadomość dalsza pod Ner 359 w Rynku Nowego Miasta.

W dniu 12 b. m. i r. z pod Nr 280, przy ulicy Freta i rogu Długiej, wyszedłszy z domu DZIEWCZYNKA lat 11 maiąca, z imienia Magdalena, nazwiska Czarnecka, dotąd pomimo szukania przez podpisanych Rodziców niepowróciła; uprasza się więc ktoby miał iaką wiadomość, o doniesienie pod Nr powyższy. *Jan i Magdalena Czarneccy.*


W dniu 6 Stycz: r. b. idąc ulicą Mazowiecką, zgubiono Puljares, w którym znajdował się Kwit na Złp. 220, z podpisem Wolfa Berghaur, oraz inne Papiery i 25 zł. papierami 5cio złotowemi; łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 1392, na ręce Moszka Wajsfeld, za co prócz wdzięczności, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

☞ Zgubione w d. 13 b. m. w przechodzie przez Tłómackie i ulicę Rymarską, 2 PIECZĘCIE na stali rżnięte w 2ch puszkach z drzewa bukszpanowego; łaskawy znalazca zechce oddać do Drukarni Kurjera za nagrodą zł: 36, ieżeli pomienione pieczęcie w ciągu najdalej dni 3ch oddane będą.

Wiadomo czynię, iż w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr 739, w rozmaitych gatunkach Wina mianowicie: Burguńskie, Francuzkie, Szampańskie, Reńskie, i t. p. poczynaiąc od dnia 5/17 Lutego i dni następnych o godzinie 3 po połuduiu w znacznych częściach lub poszczególe, na ryzyko Domu Handlowego zagranicznego sprzedanemi zostaną. *Edward Marjewski* K. T. C. W. M.


Z powodu wyiazdu na wieś są do zbycia z wolnej ręki Meble mahoniowe nowe i inne przedmioty w domu Nr 778, przy ulicy Elektoralnej, oraz Lokal dolny do wynaięcia od Wielkiej Nocy r. b. złożony z 6ciu Pokoi, Szpiżarni, Kuchni, Drwalni i Piwnic.

Na mocy decyzji Kommissorjackiego Departamentu Ministerjum Wojny z d. 9 Grudnia za Nr 6,488, w Warszawskiem Kommissorjatskim Kommissjonierstwie maią być sprzedane przez publiczną licytacją uznane za niezdatne do użytku rozmaite płócienne, sukienne, żelazne, gliniane i drewniane rzeczy, oddane do składow tegoż Kommissjonierstwa w 1833 r. przez władzę Inżenjerną, będące własnością Kantonistów i należące do Koszar. Licytacja rozpocznie się w dniu 3/15 Lutego 1837 r. o godzinie 9 z rana i trwać będzie do zupełnego ukończenia sprzedaży; życzący nabyć, zechcą przybyć do Kommissjonierstwa przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr 750. W Warszawie dnia 22 Stycznia 1837. 5 kla: *Zylcow.* Za zgodność Sekr: Biura Poli: *K. Korwell.*

Paczkowska Franciszka zagubiła KSIĄŻKĘ LEGITYMACYJNĄ, uprasza łaskawego znalazcę o oddanie pod Nr 1374, przy ulicy Marszałkowskiej.

☞ W Numerze 21 Dziennika Powszechnego z dnia 22 Stycznia r. b., umieszczony był Wyrok Trybunału Handlowego Woiew: Mazowiec: z dnia 2/14 Stycz: r. b., którym w skutku prożby Domu handlowego Salamon Flershaim et Comp. w Frankfurcie nad Menem istnieiącego, upadłość nad maiątkiem Icyka Liberta Kupca Warszawskiego, została ogłoszoną. Gdy wszakże wyrok ten iako zaoczny, w skutku założonej przez tegoż Icyka Liberta opozycji, Wyrokiem ocznym tegoż Trybunału z d. 23go Stycznia/4 Lutego r. b. został podniesiony, upadłość wspomniona została zniesioną, i odjęcie pieczęci z maiątku Liberta rozporządzone z zostawieniem Libertowi do rzeczonego iuż domu regressu o koszta, przeto rzecz ta, podaie się niniejszem do wiadomości osób interessowanych.


W dniu 10 Grud: 1836 r., obwieszczonem zostało w Kurjerze Warszawskim, iż Pies gatunku Chartów, przybłąkał się do domu Nr 557 przy ulicy Długiej położony, a ponieważ dotychczas nie zgłosił się Właściciel wspomnionego Psa, podaie powtórnie do publicznej wiadomości, iż najdalej do dnia 18 b: m. i r. tegoż Psa odebrać będzie można, popóźniej zaś nikt prawa mieć nie będzie, czy to odemnie, czy też od późniejszego posiadacza tegoż psa odbierać; wiadomość u Rządzcy domu Nr 557.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. SNIADANIE: Stokfisz po kapucyń:, Kotlety rybne z sosem, Szczupak z sosem kapar:, Sandacz z iaia:, Nóżki cielę: smażo: z grosz:, Zupa ryb: i Rosoł. KOLACJA: Zrazy a la nelson z grzyba:, Ryby na zimno i goraco, Rozbratel wiedeński, etc.


Dziś w Kawiarni obok Ratusza w domu W. Łagiewnickiej w prost Teatru Wielkiego, KWARTET z dobranych Artystów, wykona najnowsze kompozycje.

*** Dziś Panny Hessen w całym komplecie grać i spiewać będą wyiątki z najnowszych sztuk i Oper w Kawiarni przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim.

*** Dziś w Kawiarni obok Poczty na rogu ulicy Trębackiej Nr 642 w domu P. Baroka, KWINTET Kurzątkowskiego wykona najnowsze wyiątki z Oper, oraz najnowsze Walce Strausa i Lannera.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 0.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Miłość i Rozsądek. Fryderyka Brown. Dawne Grzechy.*

Jezdzcy P. *Turnjer*, dziś.